

Wielkopolski Rzemieślnik

NUMER 3/2016 – MAJ 2016

<http://irpoznan.com.pl>



- ➡ **BARBER - to brzmi dumnie!**
- ➡ **„3 x Środowisko” - co pozostało?**
- ➡ **Bretoński staż w Poznaniu!**
Relacja z wizyty młodych stażystów

REDAKTOR NACZELNY

Marzena Rutkowska-Kalisz

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Katarzyna Rusin-Smolińska

WYDAWCAWielkopolska Izba Rzemieślnicza
w Poznaniu**KONTAKT**

al. Niepodległości 2

61-874 Poznań

<http://irpoznan.com.pl>e-mail: redaktor@irpoznan.com.pl**SUBSKRYPCJA**

Subskrypcję Wielopolskiego Rzemieślnika można zamówić pod adresem

e-mail: redaktor@irpoznan.com.pl

z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”.

Każdy kolejny numer zostanie przesyłany do Państwa drogą elektroniczną

w dniu ukazania się WR na Portalu.

Oczekujemy też na Państwa uwagi

i sugestie pod tym samym adresem

e-mail.

Stałem ostatnio w gigantycznym korku... i pewnie jak zwykle wściekałbym się na to, że nie zdążę na spotkanie, że znów coś lub ktoś krzyżuje mi plany... Wściekałbym się - gdyby nie piękny rozkwiecony sad, na wysokości, którego utknąłem na jezdni. I... przypomniaty mi się słowa starego przeboju.

...”niech no tylko zakwitną jabłonie, to i z nieba milion kapnie i dziewczyna kocha łatwiej. Jabłonie, kwitnące jabłonie”...

Było pięknie... dopóki nie minąłem sadu. Telefon skutecznie przywołał mnie do rzeczywistości. Nieubłaganie pojawiła się refleksja, że niestety miliony z nieba nie kapią. Codziennie przekonują się o tym właściciele firm – zwłaszcza gdy zmagają się z biurokracją i bezdusznymi przepisami. Znowelizowana ustawa o rzemiośle, na którą tak długo czekaliśmy wiele zmieniła, otworzyła nowe perspektywy i obszary działania. Ale nałożyła też na nas – rzemieślników obowiązek odpowiedzialnego myślenia o przyszłości firm, cechów, Izby. Mamy za sobą wieki tradycji, mamy za sobą mądrość pokoleń i znakomitą umiejętność przekazywania wiedzy zawodowej następcom.

I właśnie dlatego musimy bardzo racjonalnie i rozważnie podchodzić do planowania, pamiętając o tym, że przyszłe pokolenia bardzo skrupulatnie rozliczą nas z dokonań: z tego czy umieliśmy zadbać o naszą organizację, czy stworzyliśmy dla niej perspektywy... nie tylko do końca kadencji. Rozliczą nas z dbania o budynki, o liczebność naszych szeregów i ich zawodowy potencjał, o wykorzystanie unijnego wsparcia finansowego... Długo można wyliczać. Niestety nikt za nas tego nie zaplanuje... i tym bardziej nie weźmie odpowiedzialności jeśli zmarnujemy szansę na efektywny rozwój.

Nuciłem dalej refren i... przyznając rację, że ...„świat nie jest taki zły, świat nie jest wcale mdły, niech no tylko zakwitną jabłonie” życzyłem nam wszystkim optymistycznego ale równocześnie bardzo realistycznego myślenia o przyszłości.

**Tomasz Wika - Dyrektor
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu**

W NUMERZE

3-4

Spotkania regionalne

Podsumowanie

5-8

Bretoński staż w Poznaniu!

Relacja z wizyty młodych stażystów

8

Zapraszamy na Facebook Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

9

„Dopalacz - zdradliwy (M)ocarz”

Relacja z konferencji

10-14

„3 x Środowisko” - co pozostało?

15-17

BARBER - to brzmi dumnie!

Rozmowa z Adamem Szulcem

18-19

Konkurs „Jakie znasz zawody?”

Znamy zwycięzców !!!

15

Prezentacja zawodów rzemieślniczych:GLAZURNIK

16

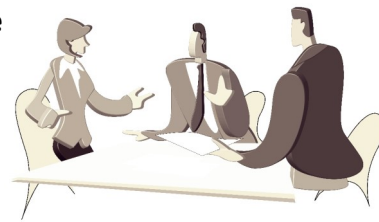
SZKOLENIA KURSY WARSZTATY

Zapraszamy do udziału w szkoleniu



Spotkania regionalne Prezesa Izby Jerzego Bartnika poprzedzające Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Izby w dniu 24 maja 2016 r.

Spotkania regionalne



Spotkania odbyły się w następujących terminach:

9 maja – region leszczyński,

10 maja – region miasta Poznania, region poznański
z subregionem gnieźnieńskim i region kaliski,

10 maja – region koniński,

13 maja – region pilski.

W spotkaniach ze strony WIR uczestniczyli: Prezes Izby – Jerzy Bartnik, Dyrektor Izby – Tomasz Wika, Z-ca Dyrektora – Wiesław Ratajczak i Radca Prawny Izby – Konrad Wnuk.

Wszystkie spotkania, które prowadził Dyrektor Izby Tomasz Wika składały się z trzech części:

- wystąpienie Prezesa Izby Jerzego Bartnika,
- omówienie przez Radcę Prawnego Izby Konrada Wnuka obligatoryjnych i fakultatywnych zmian w statutach cechów wynikających z nowelizacji ustawy o rzemiośle,
- dyskusja na tematy poruszone w wystąpieniach i inne zgłaszane przez przedstawicieli cechów i spółdzielni rzemieślniczych z poszczególnych regionów.

Prezes J. Bartnik w swoich wystąpieniach koncentrował się na nowelizacji ustawy o rzemiośle, która jest szansą dla środowiska rzemieślniczego na rozwój oraz wzmocnienie organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła, głównie cechów. Pozytywnie również komentował powrót do rzemiosła działalności gastronomicznej i możliwość przeprowadzania przez izby rzemieślnicze egzaminów w zawodzie „kucharz”.

Prezes J. Bartnik pozytywnie skomentował również reaktywację dialogu społecznego jako efektywnego narzędzia rozwiązywania problemów w Polsce

od szczebla lokalnego po centralny. Zauważył, że jest to istotna szansa dla środowiska rzemieślniczego wpływania – jako uczestnika tego dialogu - na rozwój życia społeczno-gospodarczego w kraju.

W swoim wystąpieniu Prezes poruszył również m. in. kwestie oświaty zawodowej i zapowiedzi jej kolejnej reformy, planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju tzw. planu Morawieckiego, zapowiedzi stworzenia konstytucji gospodarczej w postaci jednolitego aktu prawnego regulującego prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce.

W swoim wystąpieniu omawiał również działania Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu na rzecz środowiska rzemieślniczego i zrzeszonych organizacji.

Radca Prawny Izby Konrad Wnuk omawiał w swoich wystąpieniach konieczność zmian statutowych w organizacjach cechowych i Izbie w kontekście nowelizacji ustawy o rzemiośle, która weszła w życie 5 grudnia 2015 r. Generalnie należy zmiany podzielić na obligatoryjne np. zmiana definicji rzemieślnika oraz zmiany fakultatywne zależne od woli członków poszczególnych organizacji np. przyjmowanie w poczet członków organizacji członków wspierających.

W toku dyskusji na temat nowelizacji ustawy o rzemiośle przewijały się tematy statusu członków wspierających, braku obligatoryjności oraz ujednolicenia opłat egzaminacyjnych. Kulisy prac nad nowelizacją ustawy przedstawił Dyrektor Izby Tomasz Wika. W toku dyskusji nad tym tematem przedstawiciele WIR udzielali wyjaśnień na temat niektórych kontrowersyjnych rozwiązań zawartych w nowelizacji oraz

deklarowali pomoc przy opracowywaniu zmian statutowych w cechach.

Inne tematy poruszane przez przedstawicieli zrzeszonych organizacji w trakcie spotkań regionalnych dotyczyły przede wszystkim kształcenia zawodowego w rzemiośle, a w szczególności:

- * przyczyn braku chętnych do nauki zawodu w rzemiośle,
- * problemów z członkostwem w cechach - rzemieślnicy zapisują się do cechu tylko na okres gdy szkołą młodocianych pracowników,
- * dużej konkurencji OKE w pozyskiwaniu kandydatów do egzaminów – postulat wystąpienia ZRP do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie zrównania opłat egzaminacyjnych,
- * konieczności bieżącej współpracy Izba-cech-szkoła zawodowa w procesie szkolenia zawodowego młodocianych pracowników,
- * nadzorowi nad praktyczną nauką zawodu i instrumentami jego sprawowania,
- * partycypacji finansowej organizacji cechowych w przychodach z egzaminów czeladniczych.

Pozostałe tematy poruszane w trakcie spotkań regionalnych to:

- ◆ postulat wcześniejszego przeprowadzania spotkań regionalnych, w taki czasie by wnioski z nich mogły być przedmiotem obrad Rady Izby poprzedzającej Walne Zgromadzenie Przedstawicieli WIR w Poznaniu,
- ◆ postulat organizowania przez WIR okresowych spotkań przedstawicieli cechów z Główną Księgową i Radcą Prawnym WIR w Poznaniu,
- ◆ postulat powołania pełnomocnika ds. rzemiosła przy Premierze lub Prezydencie RP,
- ◆ postulat podjęcia prac legislacyjnych odnośnie stworzenia ram prawnych funkcjonowania i zasad opodatkowania firm rzemieślniczych prowadzo-

nych przez osoby fizyczne w celu rozgraniczenia działalności i majątku firmowego od majątku osobistego,

- ◆ postulat podjęcia prac legislacyjnych w zakresie przywrócenia formy opodatkowania działalności gospodarczej członków spółdzielni rzemieślniczych tzw. ryczałtem spółdzielczym w celu aktywizacji działalności spółdzielczości rzemieślniczej.

Przeprowadzone spotkania regionalne poprzedzające Walne Zgromadzenie Przedstawicieli WIR w Poznaniu dostarczyły wielu tematów do pracy i współdziałania władz Izby z zrzeszonymi cechami i spółdzielniami rzemieślniczymi.

Wiesław Ratajczak



Po południu 25 kwietnia do Poznania przyleciała grupa młodzieży z Bretanii, która rozpoczęła dwutygodniowy staż. Na co dzień uczą się fryzjerstwa w St Malo. Ten dwutygodniowy pobyt jest efektem naszej wieloletniej współpracy z Izbą Rzemieślniczą w Rennes i partnerskich kontaktów między Wielkopolską, a Bretanią!

Bretoński staż w Poznaniu!

Bienvenue à Poznań et malheureusement au revoir!

25 kwietnia – 9 maja 2016

Przyjechali na staż w ramach projektu Erasmus+, by pracować pod okiem naszych mistrzów szkolących. 8 maja część z nich wystartowała w Międzynarodowych Otwartych Mistrzostwach Fryzjerstwa Polskiego.

Już od pierwszego dnia stażu ostro wzięli się do pracy. We wtorek stażyści mieli okazję współpracować z Marią Katscher i zaprezentować jej fryzury, które przygotowywali na Mistrzostwa Polski. Pani Maria bardzo chwaliła przygotowanie zawodowe uczniów szkoły w St Malo. A oni z kolei bardzo ciepło przyjmowali jej sugestie i propozycje. To były bardzo cenne uwagi - tym bardziej, że mieli okazję z pierwszej ręki dowiedzieć się na co najbardziej będą zwracali uwagę sędziowie. Wzięli też udział w powitalnym obiedzie, w czasie którego mieli okazję spotkać się z Dyrekcją Izby.



Ruby Poinot i Malanie Pirot z Marią Katscher

Kolejne dni wypełniła praca w salonach. Młodzi Bretończycy pracowali w Salonie Fryzjerskim Renaissance Urody Marii Katscher, u Państwa Anny i Adama Piaseckich, w Studio Fryzur Frycki, w salonie Trendy





Margaux Marin pracuje u Roberta Grzempowskiego



Julianne Boeffard i Nicolas Pontrucher w Studio Fryzur Frycki



Alexis Bordes i Nina Loiseau z Elżbieta Kwaśny



Lydia Coombs i Steven Laffont-Delchet odbywają staż u Państwa Anny i Adama Piaseckich



Fanny Belloir i Camille Gregoire

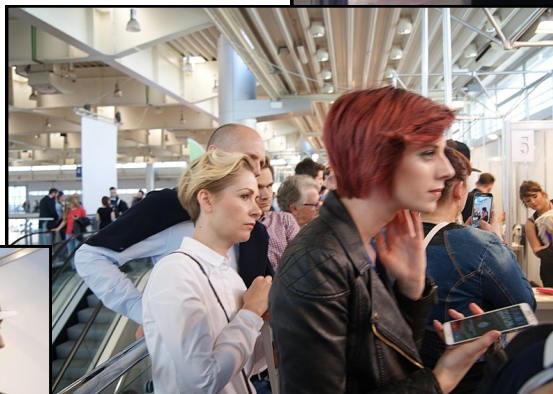
Hair Fashion Jędrzeja Bobeł, a także u Roberta Grzempowskiego i w Salonie El Jean Fryzjerstwo & Kosmetyka u Elżbiety Kwaśny.

Opiekunka młodych stażystów Sabrina Durand, w czasie pierwszej kontrolnej wizyty studyjnej zebrała wiele pochwał od polskich szefów swoich uczniów ...„są zdyscyplinowani, chętni do pracy i nauki i... bardzo utalentowani” – takich uwag o podopiecznych nauczyciele zawsze słuchają z dumą. Ale takie ciepłe słowa padały także w czasie drugiej wizyty - już w obecności oficjalnej delegacji Izby Rzemieśniczej w Rennes i drugiej nauczycielki Valerie Briec.

BRETOŃSKI STAŻ W POZNANIU!

Prezes Izby Rzemieślniczej w Rennes Ange Briere, Pani Arkadia Schneider i Dyrektor Patric Bailleul przylecieli do Poznania 6 maja. Goście z Rennes uczestniczyli nazajutrz w posiedzeniu Rady Izby w części poświęconej naszej współpracy zagranicznej, a później wraz z opiekunką stażystów Valerie Brieuc odwiedzili zakłady, w których odbywały się praktyki.

Wieczorem na uroczystej kolacji w Izbie spotkali się Prezesi i Dyrektorzy obu Izb i przede wszystkim młodzi fryzjerzy. Bretończycy byli bardzo stremowani niedzielnym startem w Otwartych Mistrzo-



BRETOŃSKI STAŻ W POZNANIU!

stwach Fryzjerstwa Polskiego, ale równocześnie bardzo zadowoleni ze stażu. Podkreślali, że bardzo dużo nauczyli się od polskich mistrzów, byli zachwyceni ciepłym, serdecznym przyjęciem... Bardzo podobał im się Poznań, Kórnik i Rogalin. Ale przede wszystkim bardzo żałowali, że kończy się staż! Ale komplementy płynęły z obu stron - bo nasi mistrzowie pytani o ich przygotowanie zawodowe podkreślali, że Bretońska Młodzież świetnie pracuje i chętnie się uczy!

W Otwartych Mistrzostwach Fryzjerstwa Polskiego startowało 7 Francuzów - w konkurencjach męskich i damskich. Start w tak prestiżowych zawodach był dla nich ogromnym stresem - padały życio-

we rekordy pełnego wykonania fryzury w zaledwie 20 minut. Zawodników zagrzewała dzielnie cała ekipa z Prezesem Izby w Rennes na czele. Medali wprawdzie nie zdobyli - ale jak sami podkreślają ogromne doświadczenie i... coś chyba najważniejszego - potwierdzenie, że wybrali świetny zawód, w którym się spełniają. Zgodnie też podkreślali na zakończenie: przyjazd do POLSKI w ramach "Programu Erasmus +" był jedną z najlepszych zawodowych decyzji jakie ostatnio podjęli, a Poznań i polskich przyjaciół i znajomych będą długo pamiętać!

Marzena Rutkowska-Kalisz

ZAPRASZAMY NA FACEBOOKA IZBY

f Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu



Strona główna 1



**Wielkopolska Izba
Rzemieśnicza w Poznaniu**
Organizacja pozarządowa

Lubisz to! ▾

Wiadomość



Oś czasu

Informacje

Zdjęcia

Opinie

Więcej ▾

Szukaj postów na tej stronie

Status Zdjęcie / film



Napisz coś na tej stronie...

973 użytkowników lubi to
Mirosław Wisniewski i 16 innych znajomych

218 użytkowników było tutaj
Marzena Rutkowska-Kalisz i Kasia Duch



Wielko

znajomych do polubienia tej strony

W dniu 24 kwietnia 2016 r w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyła się Wielkopolska Konferencja „Dopalacz- zdradliwy (M)ocarz”. Uczestnikami Konferencji byli kuratorzy, policjanci, pedagodzy i psycholodzy oraz samorządowcy. Nie zabrakło także tych, których problem najbardziej dotyczy - młodych.

„Dopalacz- zdradliwy (M)ocarz”

Podczas konferencji zaproszeni specjaliści w swoich wystąpieniach przedstawili szereg informacji na temat substancji psychoaktywnych potocznie nazywanych dopalaczami. Podkreślano ich zdradziecki wpływ na zdrowie człowieka, zwłaszcza młodego. Prelegentami były uznane autorytety w dziedzinie medycyny i profilaktyki. Obalili oni wiele mitów, które towarzyszą zażywaniu dopalaczy, między innymi, że nie uzależniają, że są bezpieczne, że niezaprzeczalnie są to substancje, których skład jest nieznanym i bardzo toksyczny. Substancje używane do ich produkcji to często środki chemiczne. Czasami są też mieszane ze zmielonym szkłem, pestycydami, metalami ciężkimi. Nikt nie kontroluje jakości ich powstawania. Zdarza się że w opakowaniach sprzedawanych pod daną nazwą skład produktu jest inny.

Osoby sięgające po tzw. dopalacze to statystycznie najczęściej młodzi chłopcy szukający odskoczni od codzienności. Popycha ich nuda, chęć zaistnienia w środowisku oraz braki emocjonalne. W trakcie konferencji zaprezentowane były filmy, które ukazywały przykłady zachowań ludzi zażywających dopalacze oraz tragedię dziewczyny, które nieświadomie została odurzona tzw. pigułką gwałtu. Obrazy te uzupełniły brakujące ogniwo w świadomości zgromadzonych na sali uczestników konferencji o bezwzględnej konieczności zwalczania dystrybucji tych środków i przestrzegania osób przed sięganiem po nie.

Policja wraz z innymi instytucjami prowadzi szereg działań profilaktycznych w szkołach. Na spotkaniach podkreślają, w jaki sposób tzw. dopalacze niszczą

zdrowie i życie. Prelegenci wskazywali, iż najistotniejsze dla ochrony dziecka przed dopalaczami jest budowanie dobrych relacji. Rodzina jest najważniejszym środowiskiem dziecka, gdzie istotne jest budowanie poczucia jego wartości.

Konferencja była organizowana przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie wraz z Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Koninie.

Monika Nowicka



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych



30 kwietnia zakończył się projekt realizowany przez ZRP, Stowarzyszenie REFA Wielkopolska – koordynatora projektu, w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Rozwoju Edukacji Ustawicznej

„Transfer”. Brali w nim udział rzemieślnicy i pracownicy naszej Izby. Projekt „3 x Środowisko” – „Trzy kampanie integrujące przedsiębiorstwa sektora MŚP i ich otoczenie w działaniach na rzecz ochrony środowiska” został przygotowany z myślą o małych i średnich firmach. Jego odstawowym celem było wsparcie przedsiębiorców we wprowadzaniu zmian pozwalających uczynić ich firmy proekologicznymi. Jest to możliwe dzięki oszczędnościom w wykorzystywaniu energii, wody, papieru i innych surowców.

W ramach działań podejmowanych w czasie trwania projektu powstały publikacje książkowe, odbyły się liczne webinaria ale też wzrosła proekologiczna świadomość wśród rzemieślników. Odwiedziliśmy dwie firmy, które od lat mogą stanowić wzór dbałości o środowisko.

„3 x Środowisko” - co pozostało?

Maria i Zbigniew Katscherowie

Umówienie się, na choć krótką rozmowę z Państwem Marią i Zbigniewem Katscher nie należy do najłatwiejszych zadań – po prostu - w tym jednym z najlepszych salonów fryzjerskich w Poznaniu zawsze pełno jest klientów, a wizytę umawia się ze znacznym wyprzedzeniem.

Ale gdy już udaje się znaleźć dogodny termin – rozmowa... właściwie się nie kończy! Oboje mogą godzinami mówić o fryzjerstwie, najnowszych trendach, ale także o zdrowym stylu życia, prawidłowym odżywianiu, no i oczywiście ekologicznym prowadzeniu salonu.

Pani Maria krąży między klientkami, podpowiada uczniom i... obiecuje, że za chwilę do nas wróci. A ja tymczasem dowiaduję się od pana Zbigniewa jak to na co dzień jest z tym proekologicznymi nawykami i oszczędzaniem. Najważniejsze jest przecież oszczędzanie wody – jak to skutecznie robić w firmie, w której 60% wykonywanych usług opiera się na jej wykorzystaniu?

...„My to robimy od lat! Podstawowym urządzeniem jest perlator, a drugim termostatowy mieszacz ciepłej i zimnej wody, który pozwala precyzyjnie ustawić temperaturę wody. Bardzo pomocna jest też tak zwana wylewka z przyciskiem – znamy to takie proste udogodnienie z węży ogrodowych. Przyciśniesz i woda nie leci. Zwolnisz przycisk – dobrze



uregulowana i sperlona woda może być używana. Samo to rozwiązanie daje już 50% oszczędności w zużyciu wody!”... - tłumaczy pan Zbigniew, który na co dzień zajmuje się całą administracyjną i gospodarczą sferą salonu.

Z dumą podkreśla, że takie rozwiązania stosują od blisko dziesięciu lat. Szukają także oszczędności w zastosowaniu najwydajniejszych sposobów ogrzania wody. Zdecydowanie odradza korzystanie z bojlerów z zasobnikiem. Woda w nich zgromadzona stygnie przez noc, a po przerwie sobotnio-niedzielnej zużycie energii do ponownego ogrzania tej wody jest jego zdaniem niewspółmiernie większe niż bieżące wykorzystanie tak zwanych ogrzewaczy przepływowych. Zużywa się też samej wody o wiele więcej, bo niedogrzaną wodę z bojlera trudniej wyregulować do właściwej temperatury. Dobrze jeśli zakład ma dostęp do ciepłej wody z sieci miejskiej, ale można też spróbować dogadać się z sąsiadami i zainstalować odpowiednie urządzenia w jednym budynku. Z takiego rozwiązania korzystają właśnie Państwo Katscherowie – „Salon Renesans Urody” mieści się w zabytkowej willi miejskiej w centrum Poznania.

...„Zastosowanie tych wszystkich rozwiązań daje niezaprzeczalne oszczędności. Przy naszym zużyciu i stale rosnących kosztach zakupu wody to są naprawdę znaczące sumy!”... - dodaje pan Zbigniew i dzieli się swoimi obserwacjami dotyczącymi całych systemów oszczędzających wodę. Marzy mu się aby woda używana w zakładzie mogła być wykorzystana w takim mini obiegu zamkniętym. Woda użyta pierwszy raz na przykład do umycia głowy klientki odprowadzana jest do specjalnego zbiornika, wstępnie oczyszczona, a potem wykorzystana do celów sanitarnych. Do kanalizacji trafia dopiero po drugim użyciu. Widział już takie systemy w dużych hotelach i chętnie sam by zastosował takie rozwiązanie. No cóż – taki sposób oszczędzania znano już przed wiekami kąpiąc się w tej samej wodzie, w której robiono pranie – z punktu widzenia naszych nawyków



higienicznych rzecz nie do pomyślenia – ale z pewnością było to bardzo ekologiczne działanie.

Dołącza do nas pani Maria – jest więc okazja by zapytać ją czy w codziennej pracy z klientami chętnie korzysta z tych wszystkich udogodnień.

...„Perlator nie tylko oszczędza wodę, ale umożliwia też bardzo precyzyjne mycie. Woda nie pryska, klientki mogą więc siadać na myjce bez obawy, że rozmaże się ich makijaż. A samo mycie dzięki temu, że woda jest mocno natleniona przypomina taki łagodny masaż. Z pewnością takie mycie jest o wiele przyjemniejsze!”... - wyjaśnia pani Maria. Z satysfakcją przypomina też o „autorskim” pomyśleniu oszczędzania wody i środowiska. Od dawna nie używają już w zakładzie ręczników z tkanin. Koszt ich kupowania, a przede wszystkim prania, do którego też potrzebna była woda znacznie przewyższał wydatki ponoszone na jednorazowe ręczniki i okrycia używane w czasie koloryzacji czy strzyżenia. A mokre ręczniki jednorazowe znalazły kolejne zastosowanie. To właśnie takim wilgotnym papierem można wybrać z miseczki resztę niezużytej farby i wyrzucić do kubła na śmieci. Miskę łatwiej umyć, a przede wszystkim chemikalia nie trafiają do ścieków.

...„To taki nasz patent i zarazem podwójne oszczędzanie wody - tej do mycia i tej, która nie jest aż tak nasycona kosmetykami!”... - z dumą podkreśla pani Maria i... znów wraca do pracy.

Tymczasem rozmawiamy o oświetleniu... W salonie fryzjerskim ma ono szczególne znaczenie. O klimat można zadbać przy pomocy świeczek ale do pracy musi być odpowiednie światło – zwłaszcza gdy wykonuje się koloryzację włosów. Zdaniem pana Zbigniewa żarówki LED są niestety jeszcze zbyt drogie, poza tym mają podstawową wadę – mają światło albo silnie ciepło-białe albo są zimne. Te drugie żarówki zdaniem pana Zbigniewa nie za bardzo nadają się do oświetlania pomieszczeń, zwłaszcza zakładów fryzjerskich. Z kolei ciepłe żarówki – bywa, że mają zbyt silne ciepłe pasmo świecenia i przy koloryzacji włosów trzeba brać na to poprawkę.

...„Sądzę, że takie żarówki będziemy wprowadzać na 100% gdy już spełnią te wszystkie szczegółowe wymagania, także jeśli chodzi o cenę. A na razie wykorzystujemy je wszędzie tam gdzie temperatura ich barwy nie wpływa na jakość wykonywanej usługi. Zamontowane są w pomieszczeniach socjalnych, w toaletach, w korytarzu, oświetlają stanowisko w recepcji salonu. W LED-ach oszczędności są niesamowite, aż się prosi aby je powszechnie stosować – ale fryzjerzy muszą jeszcze trochę poczekać, aż producenci stworzą tanie żarówki z obojętnym pasmem światła. Są już takie żarówki – ale mają bardzo wysoką cenę – zbyt wysoką! Mimo iż dziesięciokrotnie mniej płaci się za energię przez nie użytą, bilans jeszcze wychodzi na minus, ale jak sądzę jest to kwestia roku, może dwóch i takie żarówki będą dużo tańsze. Na razie stosujemy żarówki halogenowe.”... - wyjaśnia pan Zbigniew.

W tle naszej rozmowy cały czas słychać szum pracujących suszarek do włosów. Pytanie o ich energooszczędność nasuwa się właściwie sama. Okazuje się, że te bardzo znane firmy produkują już profesjonalne suszarki o klasie AA czy AA+. Specjalna konstrukcja dmuchawy i grzałki pozwala osiągnąć ten sam efekt przy mniejszym zużyciu energii – taki sprzęt pojawia się już na rynku – ale najpierw musi zostać sprzeda-

na cała nadprodukcja zwykłych suszarek. A co jeszcze można zmienić w salonie fryzjerskim by być bardziej eco? Z pewnością kosmetyki!

...„Cały czas staramy się śledzić wszelkie nowości. Wszystko co służy ekologii i ekonomii będzie przez nas zauważone. Z resztą już od pewnego czasu stosujemy preparaty bez parabenów, Dzięki temu zabiegi nie podrażniają skóry, są przyjazne dla osób szczególnie wrażliwych”... - tłumaczy pan Zbigniew. Testują więc różne preparaty zachowując zdrowy dystans do reklam. Najważniejsze jest zapewnienie klientom bezpieczeństwa i komfortu wykonywania zabiegów. Panuje mylne przekonanie, że te kosmetyki są drogie. To niewątpliwie element gry rynkowej ale pracując na żywym włosie i dlatego w końcowej kalkulacji zastosowanie wypróbowanych, przyjaznych preparatów jest o wiele bardziej opłacalne. A poza tym buduje renomę – klienci mają gwarancję wykonania usługi na najwyższym poziomie.

...„Oszczędzamy wodę i energię elektryczną właściwie od zawsze i jest to dla nas czymś naturalnym, odruchowym. Nie chodzi tu z resztą tylko o czysto finansowy efekt tego oszczędzania – choć to ma konkretny wymiar, a w Wielkopolsce potrafimy być przecież gospodarni. Chodzi nam raczej o takie świadome dbanie o przyrodę”... – podsumowuje naszą rozmowę Pani Maria.

Chwila przerwy szybko mija. Do salonu przychodzą kolejne klientki. Od progu częstowane są wybornymi herbatami – zdrowa żywność to pasja pana Zbigniewa. A pani Maria... krąży już wśród swoich uczniów, Jedno jest pewne – nie tylko po mistrzowsku opanują tajniki zawodu ale nauczą się bardzo wiele o ekologii na co dzień. Cóż uczą się od najlepszych!



Piotr Koperski

Ekologiczne udogodnienia i technologiczne usprawnienia przynoszące wymierne korzyści finansowe – to dla Piotra Koperskiego właściwie norma! Nic dziwnego – miał zostać mechanikiem samochodowym albo elektrykiem, ale niekorzystnego orzeczenie lekarskie zmusiło go do poszukania innej ścieżki kariery zawodowej. Tytuł mistrza cukiernictwa zdobył w wieku 21 lat, a po ośmiu latach także mistrzem piekarstwa. I bardzo dobrze! Dzięki temu mieszkańcy Poznania, a w szczególności podpoznańskiego Suchego Lasu mogą delektować się znakomitymi wyrobami cukierniczymi i doskonałym pieczywem. Od ponad trzydziestu lat prowadzi rodzinną firmę. Cukiernik, piekarz, podstarszy Cechu, mistrz szkolący, tenisista, narciarz, gitarzysta basowy, podróżnik, społecznik – wymieniać by długo... A do tego ktoś, komu nadal nieobce jest bardzo precyzyjne, techniczne myślenie!

Bardzo entuzjastycznie odnosi się do wszystkich proekologicznych działań, choć jest zdania, że wymagają one jeszcze bardzo intensywnego propagowania w środowisku rzemieślniczym.

...„Mnie nie trzeba było długo do tego nakłaniać, bo niektóre działania promowane w ramach Projektu 3XŚrodowisko wprowadzałem już dawno sam, ale przyznam, że bardzo pomocne okazały się niektóre wskazówki. Ten projekt po prostu mi pomógł!”... - stwierdza Pan Piotr Koperski.

Jak podkreśla skorzystał ze wskazówek, wprowadził zmiany i bardzo jest z nich zadowolony – teraz czeka na konkretne efekty finansowe. Czego dotyczyły zmiany – na przykład świetlówek. Podkreśla, że nie wszędzie jeszcze stosuje takie oświetlenie, ale zaczął systematycznie uzupełnić przepalone żarówki świetłówkami LED. Wymiana całego oświetlenia na LED-owe byłaby zbyt dużym, jednorazowym wydatkiem ale takie systematyczne postępowanie jest nieodczuwalne finansowo. Ważne tylko, by pamiętać o odpowiedniej temperaturze barwy: w pracowni cukierniczej czy w piekarni nie ma to znaczenia ale tam gdzie eksponuje się gotowe wyroby światło musi być jak najbardziej naturalne. Zdarzyło mu się kiedyś w sklepie, w którym sprzedaje oprócz pieczywa także wędliny i mięso zamontować zastępczo taką zimną świetłówkę – okazało się, że klienci mieli wątpliwości czy wyroby są świeże.



Dlatego Pan Piotr namawia do kupowania nieco droższych, markowych świetlówek o odpowiedniej barwie światła – w końcowym bilansie to się po prostu zdecydowanie bardziej opłaca.

Oszczędzanie wody i obniżanie rachunków za ścieki to bardzo ważny punkt w bilansie firmy. Pan Piotr z dumą podkreśla, że zamontowanie podliczników bardzo znacząco obniżyło rachunki. Koszt utylizacji ścieków jest w Poznaniu stosunkowo bardzo wysoki – dlatego nie ma sensu płać za coś, co właściwie nie



powstaje: w pracowni cukierniczej, w procesie parowania pieca, a także w czasie podlewania terenu wokół zakładu wykorzystuje się tylko wodę – ścieków nie ma. Rocznie daje to blisko 4 tysiące zł oszczędności. Bardzo ważne jest też używanie przemysłowych zmywarek do blach, koszy czy innego sprzętu wykorzystywanego w firmie. To ogromne oszczędności tym bardziej, że w firmie zainwestowano w urządzenie z zamkniętym obiegiem wody. Dzięki specjalnym filtrom woda niezbędna do przeprowadzenia całego cyklu mycia po oczyszczeniu jest używana 3 razy. To ogromna zmywarka – pobiera dużo wody – taki obieg zamknięty z jednej strony gwarantuje pełną higienę, a z drugiej wymierne korzyści. Osobnym zagadnieniem są perlatory, które teraz stopniowo wprowadzane są w firmie i najbardziej przydadzą się w pracowni cukierniczej, gdzie często drobne narzędzia myje się ręcznie, pod bieżącą wodą, a także w łazienkach dla pracowników.

Jednak największym powodem do dumy dla Pana Piotra jest wymiennik ciepła! O co chodzi?

...„Na największym piecu piekarskim, który jest najczęściej używany założyłem wymiennik ciepła. To była droga inwestycja, ale bardzo szybko się zamortyzowała. Mam go już 7 lat. Nie mały koszt jego instalacji zwrócił się po trzech latach! Ciepło, które normalnie uciekałoby „do nieba” ogrzewa wodę w dwóch zasobnikach. Dzięki tej instalacji ogrzewamy wodę do kaloryferów i wodę użytkową

w piekarni i w mieszkaniu. Ogrzewam w ten sposób pomieszczenia piekarni, pomieszczenia socjalne, magazyny surowców, sklep firmowy i własne mieszkanie, a pracownicy, którzy kąpią się w lecie nawet kilka razy dziennie mają ciepłą, wodę w kranie.”... - tłumaczy z dumą Pan Piotr Koperski.

Kolejną inwestycją będą pewnie w firmie kolektory słoneczne i ogniwa fotowoltaniczne, ale jak podkreśla właściciel na razie ich cena jest jeszcze zbyt wysoka, biorąc pod uwagę jak wielkie oszczędności uzyskał już dzięki wymiennikowi ciepła. Poza tym ma trochę za mało powierzchni, która mógłby wykorzystać do ich zamontowania. Szacuje, że koszt inwestycji zwróciłby się po 20 latach – fotowoltaika jeszcze musi trochę poczekać, unowocześnić się albo radykalnie stanąć. Jak zatem inwestować w takiej branży. Piotr Koperski radzi aby jeśli już decydujemy się na inwestycję nie kupować sprzętu taniego - na rok, dwa. Uważa, że lepiej zainwestować w dobry, markowy, ekologiczny i zaawansowany technologicznie sprzęt bo wbrew pozorom taki zakup spłaci się o wiele szybciej. Oczywiście każdy zakup trzeba dokładnie przemyśleć ale warto inwestować w nowości!

Piotr Koperski to także mistrz szkolący – wychował ponad 250 uczniów piekarstwa i cukiernictwa. Przekazuje im bezcenną wiedzę zawodową. Czy uczy ich także proekologicznych zachowań?

... „Zaczynam na samym początku – już przy podstawowym szkoleniu BHP! Obchodzę z nimi zakład i tłumaczę – gaście światło gdy wychodzicie z pomieszczenia, zakręcajcie wodę, żeby nie kapła. Ale zdarza się, że ktoś zostanie „przyłapany”. Uczniowie wiedzą, że bardzo tego nie lubię i po prostu bardzo szybko wyrabiają w sobie nawyk wyłączania niepotrzebnego światła i zakręcania wody.”... - wyjaśnia Piotr Koperski.

No cóż – jak to w piekarni – miarka do miarki i usypie się cały worek mąki lub oszczędności jak kto woli!

Mistrzostwa Polski Barberingu

Po raz pierwszy 8 maja, podczas Targów LOOK najlepsi z najlepszych mogli zmierzyć się w I Mistrzostwach Polski Barberingu i zdobyć tytuł Mistrza Polski. Mistrz musiał ostrzyć włosy i brodę. Zaszczytny tytuł zdobył Wojciech Karwat, a my rozmawiamy z najśłynniejszym poznańskim barberem, który był na tych zawodach sędzią. Adam BARBER Szulc o barberingu opowiada pięknie i ze swadą... zapraszamy na kilka refleksji z prawdziwie męskiego świata.

BARBER - to brzmi dumnie!



Marzena Rutkowska-Kalisz: *W którym roku rozpoczęł Pan przygodę z fryzjerstwem?*

Adam BARBER Szulc: Zacząłem w 1986 roku a mój zakład działa od 1999 roku. I z dumą mówię, że jestem barberem od trzydziestu lat! Zacząłem naukę w renomowanych zakładach w Poznaniu u Emiliana Kamińskiego, a potem u Grzegorza Szulca czyli

u dwóch słynnych poznańskich fryzjerów. U nich nauczyłem się tego sznytu, tego szlifowania, staranności i organizacji pracy i przede wszystkim podejścia do klienta. Oni nauczyli mnie, że niedopuszczalne jest na przykład noszenie czapki czy żucie gumy przy kliencie. Takich rzeczy się nie robi! Najważniejsza jest grzeczność i przekonanie klienta, że w chwili gdy przekracza próg zakładu jest dla mnie najważniejszy. A usługa musi być wykonana perfekcyjnie, po kolei i sprawnie...

A jakie były początki?

Najważniejsze czego na początku nauczyłem się od pana Emiliana to było golenie twarzy na mokro, to właśnie ta czynność przypadła mi jako młodemu sztyftowi, a oprócz tego zaczynałem od sprzątniania, zmywania i dbania o czystość zakładu. Pokochałem tę usługę, byli klienci, którzy przychodzili do mnie codziennie! To były takie dziwne czasy, w których brakowało żyletek w domu (kupowało się je na kartki!), a spółdzielnia fryzjerska dostawała ich zapas z centralnych rezerw – można się było więc ogolić u fryzjera! Klientów było bardzo dużo... cóż „piękne czasy”, choć nie wszystko było piękne - wtedy można było palić u fryzjera! Fryzjerzy palili, klienci palili, czasami było siwo od dymu... Dla młodego niepalącego człowieka to było okropne...



Ale za to jakie chicagowskie klimaty...

No tak... (śmiej). Dziś to wspominam z sympatią i mogę powiedzieć jestem Barberem nie od dziś bo to modne ale od pierwszego dnia mojej pracy! Cały czas nim jestem, cały czas się tym interesuję, jestem w tym świecie znany, natomiast teraz szczęśliwie wróciła moda na tradycyjne fryzjerstwo męskie. Przypomniano sobie, że jest jeden taki co od lat robi konsekwentnie to samo, używa brzytwy ale moich uczniów mogę śmiało uczyć tradycji, kultury, etosu i dobrego rzemiosła.

Broda jest stara jak ludzkość, mody bywają, przemijają... Co się stało, że te wypiełgnowane XIX wieczne atrybuty męskości zniknęły?

Wszystkiemu winne są maszynki do golenia gillette. Pan King Camp Gillette wymyślił je w już 1904 roku, ale Europa długo nie mogła się do nich przekonać. Ale gdy nadeszła I wojna światowa, trudy walki w okopach i gaz bojowy... wynalazek pana Gillette zrobił karierę... Broda uniemożliwiała dokładne założenie maski przeciwgazowej, niedostatecznie przylegała ona do twarzy, a włosy zatykały otwory wentylacyjne, żołnierze musieli się starannie golić. Wojsko nie było w stanie zapewnić dostatecznej ilości golibrodów, brzytwą też nie każdy umiał się golić szczególnie

w warunkach polowych... Trzeba było więc od Amerykanów kupić miliony maszynek do golenia.

Kolejny raz ktoś zbił gigantyczny majątek na wojnie...

To akurat nie było zamysłem Gillet'a, miał po prostu szczęście że wpasował się wczas ze swoim wynalazkiem... Obie wojny się skończyły ale w modzie przez dziesięciolecia pozostała wypiełgnowana, ogolona twarz. Ale ludzie szukają czegoś nowego. Męskie trendy fryzjerskie przychodzą zazwyczaj ze Stanów albo z Wielkiej Brytanii... pojawiła się moda na drwała i brody. Teraz zaczynają być bardzo modne tradycyjne, sumiaste wąsy i jak sadzę niebawem nasze ulice zaludnią się wąsaczami, choć jeszcze niedawno żony namawiały w Polsce mężów do ich golenia.

A miłośnicy wąsów a'la lata osiemdziesiąte nie będą pasee...

O nie, proszę pamiętać, że tamte wąsy były zupełnie inne. One były brudne od nikotyny, przygryzione i nie przypominają wypiełgnowanych ozdób twarzy w stylu Franciszka Józefa, a właśnie takie zadbane i wypomadowane będą za chwile modne.

Kobiety dbają o cerę, robią staranny makijaż, a okazuje się, że panowie też powinni zarostowi poświęcać równie dużo czasu....

Jest taki świetny film, na którym para szykuje się do wyjścia. Stoją w jednej łazience, kobieta jest już dawno wyszykowana: ubrana, uczesana, kończy makijaż... a mężczyzna czesze brodę, podwija wąsa, nakłada pomadę na włosy, używa kosmetyków, zakłada koszulę, zmienia ją... i to po prostu trwa!

Czy pielęgnacja brody rzeczywiście wymaga, aż tyle czasu?

Nie to nie trwa długo, ale wymaga raptem kilku minut rano oraz systematyczności i konsekwencji. My tu w Wielkopolsce jesteśmy nauczeni konsekwencji w działaniu i dlatego nie jest to wielki problem.

Zaczyna Pan pracę bardzo wcześnie rano...

Tak! Rozpoczynam o piątej rano, moi uczniowie przychodzą zazwyczaj na szóstą, ale od piątej jest otwarte, jest kawa, są świeże gazety... Są klienci. Jest golenie na mokro, jest strzyżenie brody i... męskie rozmowy. To są stali klienci, którzy tak planują dzień, by rozpocząć go od zabiegów pielęgnacyjnych w moim salonie. Bywa, że znamy się od trzydziestu lat, przychodzą także ich synowie, wnukowie... Na tym polega fryzjerstwo męskie. Mężczyźni - w przeciwieństwie do kobiet ustawicznie szukających w zakładzie fryzjerskim nowości - nie lubią zmian, szanują przywiązanie do tradycji. To jest pewnego rodzaju umowa, fasada - zmieniają się przecież trendy, kosmetyki, ale musi być zachowany klimat prawdziwie męskiego świata, ma być tak jak wtedy gdy klient przychodził z ojcem, dziadkiem... Usługa musi być tradycyjna, klasyczna i nienagannie wykonana! A barbering to niesamowita dziedzina wiedzy, trzeba poznać symbole, patronów, trzeba umieć rozmawiać z klientami... Proszę usilnie Izbę Rzemieślniczą i zabie-

gam o to od lat by wydzielić go z fryzjerstwa, które teraz jest i damskie i męskie. Głęboko w to wierzę, że barbering znów będzie osobną profesją. Trzeba rozdzielić działy, to jedyne sensowne rozwiązanie. Połączenie działów i wspólne nauczanie doprowadziło do tego, że teraz nie ma kto strzyć po męsku. Rzemieślnicy biorąc ucznia muszą go uczyć w dziale damskim i męskim a to nie jest to samo! Tu wszystko się różni: włosy, kąty strzeżenia i zupełnie inne podejście do klienta! To jest zupełnie inna usługa! To są zawody bardzo w niektórych punktach podobne ale mino wszystko odmienne. Gdzie tkwi tajemnica - to najprościej mówiąc - różnica między kobietą a mężczyzną!

Bardzo dziękuję za wyjaśnienia... tym bardziej, że zawsze miałam słabość do brodaczy...

Marzena Rutkowska-Kalisz



Znamy zwycięzców etapu regionalnego konkursu!

Przedstawiamy wyniki etapu regionalnego konkursu „Jakie znasz zawody?”. Nagrody laureatom konkursów wręczone podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego 24 czerwca 2016 r.

Najlepsze prace plastyczne



I MIEJSCE
AMELIA TOMKOWIAK - LAT 6
KRAWCOWA



II MIEJSCE
LENA CIESIELSKA - LAT 5 - PIEKARZ



III MIEJSCE
JULIA KACZMAREK - LAT 6
KOMINIARZ

Najlepsze prace fotograficzne



I MIEJSCE
EWA WOŹNIAK - LAT 12
KAMIENIARZ



II MIEJSCE
AMELIA ĆWIRKO - LAT 11
LAKIERNIK SAMOCHODOWY

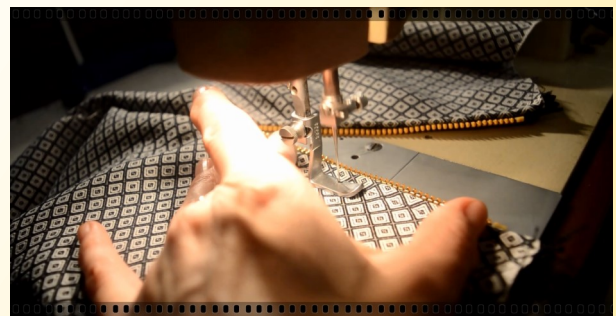


III MIEJSCE
JAKUB LISIECKI - LAT 6,5
RZEŹBIARZ W DREWNI

Najlepsze prace filmy (na konkurs nadesłano 2 filmy z Wielkopolski)



I MIEJSCE
MIKOŁAJ REICH - LAT 17 - KILKA ZAWODÓW



II MIEJSCE
ANGELIKA JANKE - LAT 15 - KRAWCOWA

LAUREACI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „JAKIE ZNASZ ZAWODY?”

KONKURS „JAKIE ZNASZ ZAWODY?” - KONKURS PLASTYCZNY

I miejsce - WULKANIZATOR



JULIUSZ WOJTAS - lat 5
Niepubliczne Przedszkole „Pociecha”
w Raszynie

II miejsce - MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH



JAKUB ORZŁOWSKI - lat 3
Przedszkole Sportowe „Olimpijczyk”
w Gdańsku

III miejsce - KOWAL



ŁUCJA KOSPION - lat 4
Przedszkole Miejskie nr 33
w Łodzi

KONKURS „JAKIE ZNASZ ZAWODY?” - KONKURS FOTOGRAFICZNY

I miejsce - PIEKARZ



Sandra Derylak - 7 lat
Publiczna Szkoła Podstawowa
w Potoku Górnym

II miejsce - ŚLUSARZ



Piotr Igielski - lat
Szkoła Podstawowa nr 9 w Ostrowie Wlkp.

III miejsce - KOWAL



Klaudia Muszyńska - 13 lat
Szkoła Podstawowa nr 19 w Łodzi

KONKURS „JAKIE ZNASZ ZAWODY?” - KONKURS FILMOWY

I miejsce - PODKUWACZ KONI



Julia Słomczewska - 13 lat
Gimnazjum nr 49 w Warszawie

II miejsce - LUDWISARZ



Paulina Górniak - 14 lat
Zespół Szkół z oddz. integracyjnymi
Gimnazjum nr 4 w Przemyśle

III miejsce - OBUWNIK



Magdalena Gorzałkowska - 15 lat
Gimnazjum nr 66 w Łodzi

GLAZURNIK



Zadaniem glazurnika jest okładanie ścian lub innych powierzchni płytkami ceramicznymi szklivionymi (glazurą), terakotowymi, kamionkowymi, szklanymi (marblitowymi), kamiennymi, drewnianymi, mozaiką i płytkami z tworzyw sztucznych imitującymi ceramikę lub kamionkę. Do obowiązków glazurnika należy: odczytywanie projektów budowlanych lub roboczych rysunków, przygotowanie powierzchni i zaprawy, segregacja płytek, przycinanie płytek, szlifowanie powierzchni przycięcia, wycinanie w płytkach otworów, nakładanie kleju lub zaprawy cementowej, układanie płytek, formowanie spoin między płytkami, wykonywanie cokołów.

Glazurnik posługuje się takimi narzędziami jak: dłuto, młotek, kielnia, packa, poziomica, ołówek, maszyna do przycinania i szlifowania glazury. Glazurnik może pracować w ramach własnej działalności gospodarczej albo jako pracownik w małej prywatnej firmie świadczącej usługi w tym zakresie. Może wykonywać pracę w pomieszczeniach albo na zewnątrz. Z zawodem tym wiąże się narażenie na: pył, hałas, wibracje, substancje alergizujące (kleje), pracę na wysokości, ostre narzędzia oraz urządzenia zasilane napięciem elektrycznym, a w przypadku prac na zewnątrz – również zmienne temperatury. Niezbędne cechy glazurnika to wytrwałość i cierpliwość przy wykonywaniu monotonnych prac oraz zdolność koncentracji uwagi podczas wykonywanej pracy. Niezbędne są też: prawidłowe rozróżnianie barw, wyobraźnia przestrzenna, dobry słuch.

Iwona Derda



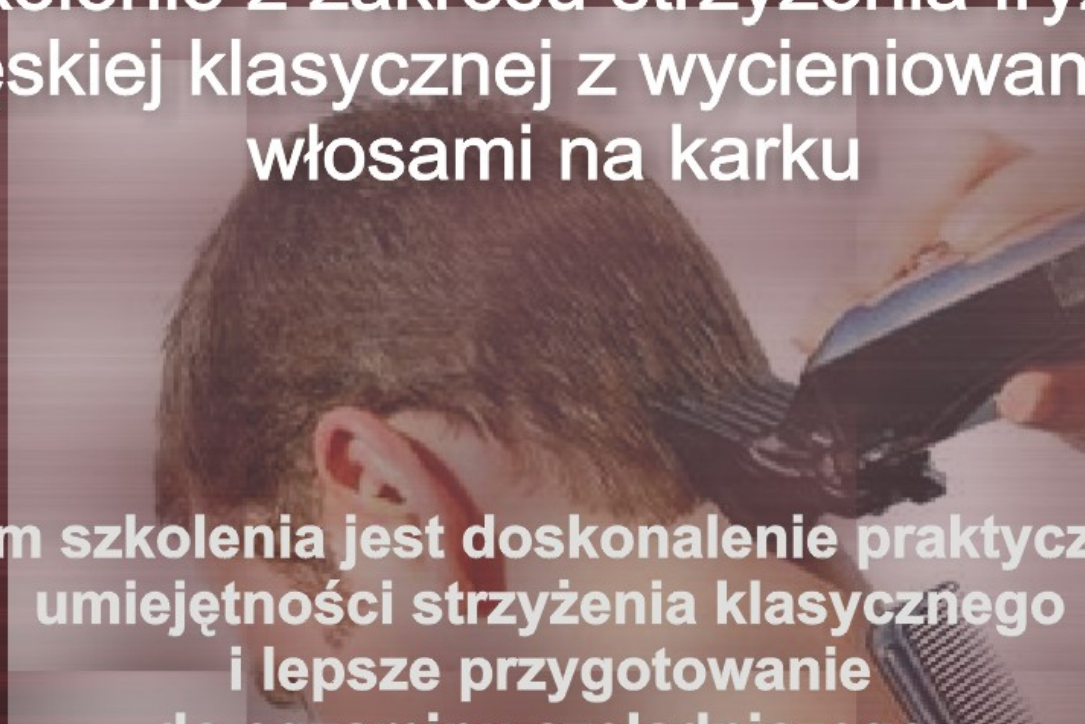


SZKOLENIA KURSY WARSZTATY

Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu

zaprasza na

**Szkolenie z zakresu strzyżenia fryzury
męskiej klasycznej z wycieniowanymi
włosami na karku**



**Celem szkolenia jest doskonalenie praktycznych
umiejętności strzyżenia klasycznego
i lepsze przygotowanie
do egzaminu czeladniczego.**

Zapraszamy do udziału absolwentów nauki zawodu!

Cena szkolenia : 50 zł.

Szczegółowe informacje na temat zakresu kursów oraz terminów można uzyskać na stronie internetowej Izby: www.irpoznan.com.pl, w zakładce **Szkolenia, kursy, warsztaty**. Zapraszamy też na Facebook **Szkolenia, kursy, warsztaty**.

[Więcej informacji oraz zapisy:](#)

Monika Nowicka - Wydział Oświaty - tel. 61 859 3581

ZAPRASZAMY!!!



MARZENA RUTKOWSKA-KALISZ
Redaktor Naczelny „Wielkopolskiego Rzemieślnika”
Rzecznik Prasowy Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: redaktor@irpoznan.com.pl
tel.: 512 475 525



IWONA DERDA
Naczelnik Wydziału Oświaty
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: iwona.derda@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 22



WIESŁAW RATAJCZAK
Zastępca Dyrektora Izby
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: d.ekonomiczny@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 56



KONRAD WNUK
Radca Prawny
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: sekretariat@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 27



BOGUMIŁA FRACKOWIAK
Naczelnik Wydział Promocji Gospodarczej
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: bogumila.frackowiak@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 24



MAGDALENA BIAŁAS
Naczelnik Wydziału Samorządowo-Organizacyjnego
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: magdalena.bialas@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 32



MONIKA NOWICKA
Wydział Oświaty
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: monika.nowicka@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 81



ANNA BOROWIAK
Wydział Promocji Gospodarczej
Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

E-mail: anna.borowiak@irpoznan.com.pl
tel.: (61) 859 35 26